

# Poznanianka znów wygrała z wojskiem w sądzie. Dostanie odszkodowanie?

Norbert Kowalski  
n.kowalski@glos.com  
twitter: @norkowalski



## Z sądu

Wojsko będzie musiało wykupić od poznaniarki jej prywatną działkę, która znajduje się na terenie bazy wojskowej na Krzesinach oraz dodatkowo zapłacić odszkodowanie? Tego będzie domagał się pełnomocnik pani Iwony, która jest właścicielką działki na Krzesinach. W ostatnim czasie sąd po raz kolejny przyznał jej rację w sporze z wojskiem.

- Najlepszym rozwiązaniem byłby wykup działki przez wojsko. Oprócz tego będziemy jednak domagali się zapłaty przez wojsko odszkodowania za wieloletnie bezumowne użytkowanie tego terenu - mówi mecenas Radosław Howaniec, pełnomocnik pani Iwony, która od lat toczy spory sądowe z wojskiem.

Początki historii pani Iwony



Właścicielką jednej z działek na terenie bazy wojskowej na Krzesinach jest pani Iwona. Od lat wygrywa w sądzie z wojskiem. Teraz będzie domagać się od niego odszkodowania

na Krzesinach, jeszcze gdy nie było tam lotniska, byli m.in. jej dziadkowie. W latach 40. i 50. XX wieku działki na Krzesinach były wywłaszczane przez ówczesną władzę. Jednak kilka lat temu okazało się, że pani Iwona nadal jest właścicielką jednej z działek

Dlatego też, mimo że kobieta jest wpisana w księgę wieczystej jako właścicielka nieruchomości, w praktyce jednak nie może z niej korzystać i nie ma do niej dostępu. W tej sytuacji zwróciła się do Wojskowego Zarządu Infrastruktury w Poznaniu

działki. W odpowiedzi wojsko stwierdziło, że jest właścicielem terenu od 1953 roku i nabyło go poprzez zasiedzenie. Z takim stanowiskiem nie zgadzał się Radosław Howaniec, pełnomocnik pani Iwony, co rozpoczęło długoletni spór sądowy z wojskiem.

sądu pozew o ustalenie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym argumentując, że są właścicielami działki, zaś pani Iwona została wywłaszczona. W 2018 roku poznański Sąd Okręgowy prawomocnie oddalił jednak pozew.

Kiedy w ubiegłym roku mecenas Howaniec po raz kolejny wysłał do WZI pismo z wnioskiem o uregulowanie sprawy, niedługo później wojsko złożyło do sądu wniosek o... zasiedzenie nieruchomości. Niedawno poznański sąd prawomocnie oddalił kolejny wniosek wojska potwierdzając, że to pani Iwona jest właścicielką działki na Krzesinach.

- Sąd znowu potwierdził, że wojsko nie mogło zasiedzieć tej działki - mówi mecenas Radosław Howaniec.

Wojsko może jednak odwołać się do Sądu Najwyższego. Chcieliśmy także porozmawiać z przedstawicielami WZI. Mimo wysłanych przez nas pytań, nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Jednak w przeszłości przedstawiciele wojska informowali nas, że w przypadku przegranej pro-